

poniedziałek, 09.02.2026

Bp Kamiński przed Światowym Dniem Chorego: Nasza służebność jest zakorzeniona w Bogu

Nasza moc, nasza wielkość, nasza służebność są zakorzenione w Bogu. Z tej mocy Bożej możemy zadysponować, kiedy jesteśmy prawdziwie na służbie drugiego człowieka – mówił bp Romuald Kamiński, przewodniczący Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, podczas konferencji prasowej zapowiadającej XXXIV Światowy Dzień Chorego, który będziemy obchodzić 11 lutego.

Na rozpoczęcie konferencji prasowej, rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. Leszek Gęsiak SJ przyznał, że „dobro chorych jest punktem odniesienia, dla których podejmujemy dzisiaj refleksję”.

Bliźnim staje się ten, kogo ja prawdziwie umiłuję

Orędzie papieża Leona XIV na tegoroczny Światowy Dzień Chorego pt. Współczucie Samarytanina: miłować, niosąc cierpienie drugiego człowieka zaprezentował bp Romuald Kamiński, biskup warszawsko-praski i przewodniczący Zespołu KEP ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia.

Wracamy do św. Jana Pawła II, bo jesteśmy mu wdzięczni, że zainicjował ten Dzień” – przyznał. Rozważamy – dodał – „jaka jest nasza powinność wobec osób chorych, potrzebujących, nie radzących sobie.

Bp Kamiński wyjaśnił, że orędzie sprowadza nas do Ewangelii wg św. Mateusza. Dzisiaj pędzimy, jest ogromne przyspieszenie, bardzo wielu ludzi nie jest w stanie dotrzymać kroku, nie wytrzymuje, czuje się źle, niektórzy czują się zagrożeni. To wszystkim wychodzi źle. Wszyscy z tego powodu cierpimy – przyznał. Dodał, że dlatego dzisiaj Ojciec Święty zwraca nam uwagę na zachowanie tego człowieka z Samarii, który nie miał dobrej reputacji pośród mieszkańców Galilei i Judei.

Pan Jezus wybiera tego człowieka, żeby pokazać, jak bardzo się mylili. Ten Samarytanin pokazuje to, co każdy z nas powinien zaprezentować: pomaga człowiekowi w potrzebie, staje się jego bliźnim” – podkreślił. „Bliźnim staje się ten, kogo ja prawdziwie ukocham, umiłuję – zaznaczył hierarcha.

Bp Kamiński zauważył, że Samarytanin współczuje temu człowiekowi i włącza do akcji miłosierdzia inne osoby, np. gospodarza zajazdu. Jako ludzie realizujemy się w relacjach, nie sami w sobie – wskazał. Biskup warszawsko-praski zwrócił uwagę, że nasza moc, nasza wielkość, nasza służebność są zakorzenione w Bogu.

Z tej mocy Bożej możemy zadysponować, kiedy jesteśmy prawdziwie na służbie drugiego człowieka – mówił.

Najnowocześniejszy szpital psychiatryczny w Polsce

Roman Robert Jędrzejczak, prezes Zarządu Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego Drewnica Sp. z o.o., wyjaśnił, że jest to szpital o profilu psychiatrycznym i leczenia uzależnień. Dodał, że szpital zaczął działać w 1903 roku.

Leczmy osoby w kryzysie psychicznym, a także prowadzimy detoksykację – wyjaśnił. W roku 2018 szpital przeniósł się do nowego obiektu – doprecyzował prezes Zarządu – „i jest to najnowocześniejszy szpital psychiatryczny w Polsce”.

Prezes Jędrzejczak przyznał, że 2025 roku szpital udzielił 4 tys. hospitalizacji i ok 45 tys. świadczeń ambulatoryjnych. Dodał, że opieką psychiatryczną obejmuje on populację ok. 210 tys. osób z powiatu wołomińskiego.

Wyjaśnił, że przy szpitalu działa również Fundacja „Zdrowie w Głowie”, która realizuje także projekty społeczne. Szpital oprócz działalności strictly medycznej prowadzi działalność edukacyjną, dydaktyczną i społeczną – stwierdził.

Miarą człowieczeństwa jest stosunek do ludzi chorych psychicznie

Dr Andrzej Skrzypek, specjalista psychiatra, dyrektor ds. Lecznictwa Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego Drewnica Sp. z o.o., przyznał, że to dobrze, iż prezentacja tegorocznego orędzia Papieża Leona XIV na Światowy Dzień chorego została powiązana z większą uwagą na kryzysy zdrowia psychicznego. Wyjaśnił, że osoby w kryzysie psychicznym to osoby, które mają trudności w otaczającej rzeczywistości z jakichkolwiek powodów.

Człowiek jest jednością biopsychospołeczną i duchową. Pomagając, nie można zapomnieć o żadnym z tych aspektów – mówił. Dr Skrzypek wyjaśnił, że należy tym osobom zapewnić różnorodną pomoc multiprofesjonalnego zespołu. Dlatego szpital psychiatryczny to miejsce pracy lekarzy różnych dziedzin – dodał.

Lekarz psychiatra wskazał, że często kryzysom psychicznym towarzyszy kryzys duchowy. Psychiatria zajmuje się realnie ratowaniem życia, które jest realnie zagrożone. Rocznie odnotowuje się w Polsce ok 5 tys. zgonów z powodu zamachów samobójczych. Oto do czego może prowadzić kryzys psychiczny – zwrócił uwagę. Bez wsparcia osób bliskich w kryzysie nie jest możliwe osiągnięcie satysfakcjonujących wyników leczenia – przyznał dr Skrzypek.

Lekarz zaznaczył, że żyjemy w niespokojnych czasach, z takimi wyzwaniami jak: pandemia, wojna, przemiany społeczne i kulturowe. One sprawiają, że coraz bardziej potrzebujemy tej pomocy – wyjaśnił. Dodał, że w ostatnich latach wzrosła liczba osób zmagających się z depresją. Przyznał również, coraz częstszym problemem społecznym staje się także samotność. Wyzwaniem jest spersonalizowane, wielowymiarowe spojrzenie na człowieka – podkreślił. Zaznaczył, że wobec osób w kryzysie psychicznym potrzebna jest postawa otwartości, życzliwości.

Dr Skrzypek wskazał, że wiele problemów psychicznych ma charakter przewlekły. Leczenie wówczas zmienia się w towarzyszenie po kryzysie. Powstaje wówczas szczególna relacja między pacjentem a lekarzem, kiedy obie strony od siebie się uczą – ocenił.

Cytując wybitnego lekarza psychiatrę Józefa Bednarz, podkreślił, że „miarą człowieczeństwa jest stosunek do ludzi chorych psychicznie”.

Istotny jest poziom serca i relacji

Julia Norman, psycholog z Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego Drewnica Sp. z o.o. przedstawiła działalność Fundacji „Zdrowie w Głowie”, która prowadzi dzienny dom pobytu dla osób z chorobą Alzheimera.

Praca z osobami zmagającymi się z chorobą Alzheimera to spotkanie z drugim człowiekiem, z jego emocjami, historią, zagubieniem czy lękami – przyznała. Każdego dnia staramy się podtrzymywać i wspierać funkcje poznawcze, tzn. pamięć, myślenie, koncentrację uwagi. Staramy się jak najdłużej zachować u nas podopiecznych poczucie niezależności, sprawczości, a przez to godności – wskazała

pani psycholog.

Dodała, że na zajęciach dużo się rozmawia, wspomina. Każdy z naszych seniorów może zostać usłyszany, zauważony – wyjaśniła. Przyznała, że jest to istotne dla osób, które często czują się samotne pomimo, że żyją ze swoimi rodzinami.

Julia Norman zaznaczyła, że pacjenci uczestniczą w zajęciach artystycznych, kulinarnych, z muzykoterapii itp. Nasza praca nad ich pamięcią, koncentracją jest niezwykle istotna. Ale również istotny jest drugi poziom: serca i relacji, jakie dzieją się między nami – podkreśliła. Przyznała, że dzienny dom pobytu staje się drugim domem dla seniorów.

Żyjemy ze sobą bardzo blisko. Wspólnie świętujemy Boże Narodzenie, Wielkanoc, imieniny, urodziny. To pozwala tym osobom poczuć się częścią społeczności. Daje im poczucie siły, sensu życia i poczucie celu, aby wstać rano z łóżka – wyjaśniła i dodała zarazem, że to wszystko pozwala widzieć w nich nie chorobę, ale człowieka.

Pani psycholog poinformowała, że Fundacja prowadzi również grupę wsparcia dla osób z chorobami neurodegeneracyjnymi. Choroba Alzheimera nie dobiera ludziom ludzkiej wartości i godności – podkreśliła.

Światowy Dzień Chorego obchodzony jest w Kościele katolickim w liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, 11 lutego. W tym roku już po raz trzydziesty czwarty. Dzień ten ustanowiony został przez papieża Jana Pawła II, 13 maja 1992 roku, w 75. rocznicę objawień fatimskich.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/120717/>